



WARUNKI PRENUMERATY.

kwartalnie 1.50 zł.

W razie przejścia na dekadę lub tygodnik, Administracja zastrzega sobie prawo podwyżki.

Prenumeratę można wpłacać we wszystkich urzędach pocztowych, na konto R. K. O. 68.300.

PODMIEJSKIE

CZASOPISMO INFORMACYJNO-SPOŁECZNE

WYCHODZI DWA RAZY W MIESIĄCU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PRUSZKÓW, UL. OLÓWKOWA Nr. 20—5.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Administracja czasopisma

ECHA PODMIEJSKIE

Ceny: za 1 mm, o szerokość 70 mm.

na 1 stronie 80 gr.

w tekście 65 „

„ 4 stronie 70 „

Drobne ogłoszenia 30 gr. za wyraz

W branżach 5 zł. wiersz 70 mm.

ROK II (IV)

Dnia 20 grudnia 1931 roku.

Nr. 23/24

Pieniądz a życie.

Obserwacja życia współczesnego nader ciekawych i nader charakterystycznych objawów ściśle związanych z wiekiem i współczesnym układem stosunków gospodarczych.

Najbardziej uderzającym symptomem jest zmaterializowanie wszelkich dziedzin życia człowieka. Sztuka, nauka, etyka — wszystko hołduje złotemu cielcowi, wszystko wkłada pokornie swój kark w obrotę błyszczącego złota.

Dawniej pieniądz służył dla rozwoju ludzkości, dla podniesienia kultury gospodarczej i etycznej człowieka, wspierał naukę, krzewił wiedzę, dzięki swej zasilającej wartości podtrzymywał i podnosił sztukę na coraz wyższe szczeble rozwoju — dziś jakieś obłędne nieporozumienie, jakiś opętany szal skierował wszystkie wysiłki człowieka w kierunku złota.

Cele teraz stały się środkami, a środek — jedynym celem.

Dziś podniesienie kultury gospodarczej, wiedza, sztuka — są tylko kalejdoskopami, perspektywami, poprzez które przynajmniej część ludzkości patrzy w jedyny cel, poprostu swoje zbawienie — złoty.

To jest drugie zagięcie oscylującego wahadła życia człowieka.

Nie chcę potępiać pieniądza, nie odmawiam mu wartości, nawet potęgi, ale pragnąłbym zwrócić uwagę na jedno: czy godzi się wszystko poświęcać temu „bogowi”, czy nie jesteśmy śmieszni i mali dzięki temu tchórzliwemu serwilizmowi?...

Kiedys, obserwując pewną sztukę ośmieszającą na scenie współczesne warunki naszego życia — uchwyciłem jeden nader charakterystyczny moment, subtelnie podkreślony przez autora tej sztuki: Ameryka posługuje się pieniądzem, pieniądz służy amerykańskiemu, amerykański trzęsie nim i zmusza go swej uległości.

A u nas?... na widok pieniądza gna się kolana, ludzie zachłystują się poprostu na widok papierka, czy brzęczącej monety. Odnosi się wrażenie że lada moment, a srebrną złotówkę obsadzą w ołtarz i czcić ją będą jak świętość jak słusznie wyraził się ktoś z czytelników „Echa Podmiejskie”.

Prawda, warunki życia układają się coraz ciężiej, o pieniądz coraz trudniej, staje się on przez to coraz bardziej wazechwałdny, ale czy nie stać już ludzkość na bardziej humanitarny sposób walki o ten pieniądz, czy nieszczerze naszego wieku zmusza nas tylko poprzez gwałt, lub zbrodnię w każdej postaci do osiągnięcia tego celu?

A takie właśnie odnieść można wrażenie.

Ci, co pieniądz zdobyli stają się chamscy, obskurni i podli do ostatnich granic, kłaniają się tylko swemu błyszczącemu „bogowi”, poniewierają i depcą tych, co

nie mieli szczęścia, lub chęci poświęcić wszystkiego co ludzkie dla osiągnięcia błyszczącego kruszcu.

Ci natomiast, którzy wdychają do pieniądza — gotowi wszystko potargać, wszystko podeptać, byleby go osiąść. W rezultacie życie jest podle, a świat jaskinią gadów.

Wszystko to — to jeszcze nic. Świat takim był, takim jest i takim będzie, tego nic nie zmieni, bo chcąc zbudować jaśniejszą przyszłość ludzkości — trzeba zniszczyć jej przeszłość, a pracę zacząć od podstaw, od mozolnego wychowania i urobienia poszczególnych jednostek, a praca to tak ogromna, że mówiąc krótko — wprost niemożliwa.

Tymczasem świat pędzi obłędnie w przeciwnym kierunku.

Z OKAZJI ŚWIAT BOŻEGO NARODZENIA I NOWEGO ROKU ZASYŁAMY NASZYM CZYTELNIKOM I SYMPATYKOM PISMA SERDECZNE ŻYCZENIA: WESOŁYCH ŚWIAT I POMYŚLNIJSZEGO NOWEGO ROKU.

REDAKCJA CZASOPISMA „ECHA PODMIEJSKIE”.

Nieśmy pomoc najbiedniejszym.

Dzielmy się rodacy, dzielmy się tem, co mamy, choć większość z nas ma mało, nieraz bardzo mało, bo przeżywamy ciężkie czasy światowego kryzysu! Po wielkiej wojnie w Polsce, jak i na całym prawie świecie, obecnie panuje bezrobocie, brak pieniędzy, a więc nędza, bieda wśród robotników, bieda wśród inteligencji. Nie możemy pomóc wszędzie i każdemu. Podajmy bratnią dłoń tym, którymi opiekuje się Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo.

W Pruszkowie tyle nędzy robotniczej, ludzie latami żyją w wilgotnych suterenach, albo kątem przy rodzinach, nie mając nic, co należy do najprymitywniejszych potrzeb, dostatecznego pokarmu, dla siebie i dzieci, stosownego do pory roku ubrania, nie mówiąc już o jakiejś rozrywce, lub nawet książce. Obecnie wielu z nich, nie mając pracy, nie mają nawet kawałka chleba. Większość dzieci białych, wiatłych, przezważnie gruźlicznych, bez żadnej opieki, bez słowa żywego starszych, któreby mu duszę kształciło, serce uszlachetniało, od złych nałogów odprowadzało! A te dzieci, przecież to przyszła Polska!... Czyż naprawdę nigdy nie zamyślamy się nad tą bezdenną niedolą, nie odczuwamy nawet pewnego wstydu, że los tak różnie kieruje i tych biedaków, co nieraz rzeczywiście gorąco pragną pracy, uczciwego zarobku — los tak smaga, a nam jeszcze stosunkowo sprzyja! bo mamy jeszcze tu większą, lub mniejszą odrobinę i jednak możemy się podzielić z biedniejszymi, gdy oni nie

Jednak te wszystkie nieprzyjemności naszego bytowania można zmniejszyć do pewnego stopnia. Wystarczy na początek trochę nic nie kosztującej nas bezinteresowności. Mogę być samolubem według współczesnych prawideł, ale gdy moje interesy są narażone na stratę, czy upadek — dlaczego mam komuś nie pomóc, o ile mnie to nic nie kosztuje?

Tymczasem tego nie widać.

Pieniądz! pieniądz! pieniądz!

Ludzie na punkcie tego pieniądza już do absurdu, stają się śmieszni.

Pieniądz ma wartość wtedy, kiedy jest środkiem do życia; dziś natomiast życie stało się środkiem do zdobycia pieniądza! W czym wobec tego leży zasadnicza wartość jednego i drugiego?... Do prawdy, tu — kropka lub pierwsze objawy powszechnego obłąkania.

Perihelius.

mają nic, z rozpaczny ręce łamią, lub słabsi duchem na złe drogi idą!

Panoszy się sroga zima. Trzeba pomyśleć by nie było ani jednej osoby, któraby w takim ciężkim czasie nie mogąc znaleźć pracy, nie miała dla siebie i dzieci chociażby jednorazowego dziennego posiłku, lub ciepłego ubrania.

Pomagajmy wedle możliwości, by dodać otuchy i pociechy potrzebującym, żeby z cierpliwością przetrwali kryzys, który wiecznie przecież trwać nie może. Doczekamy się prędko lepszych czasów w odrodzonej Polsce, byleby wszystkim nam przyświecało światło zrozumienia powagi chwili obecnej i miłość bliźniego.

Znając społeczeństwo pruszkowskie tak zawsze bardzo ofiarne, w krytycznych momentach, zwracamy się z najgorętszą, najserdeczniejszą prośbą: nie odmawiajcie pomocy, według możliwości każdego, nie dajcie ginąć z głodu i nędzy setkom istnień ludzkich, niech czują, że ich dola nie jest obojętną dla najbiedniejszych, bo przecież nam wszystkim przyświeca jedno słońce, jedna ziemia nas karmi.

A więc otwórzcie serca, podajcie bratnią dłoń!

Wszelkie ofiary przyjmowane będą z wielką serdecznością w każdą środę przez dyżurujące członkinie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo od godz. 6-ej wieczorem ul. Kłówna 7 m. 2.

Kto nie ma czasu sam dostarczyć, niech zawiadomi Stowarzyszenie, a panie chętnie się do niego zgłoszą. Este.

4.32/66/11

Antykw

4.9

2125

Poświęcenie szkoły im. T. Kościuszki w Pruszkowie

W ubiegłą niedzielę, dnia 20 b. m. odbyło się poświęcenie rozbudowanego gmachu szkoły powszechnej im. Tadeusza Kościuszki. Uroczystość ta stwierdziła wykonanie dalszej części planu rozbudowy szkolnictwa powszechnego w Pruszkowie, kilka lat temu opracowanego przez ławnika magistratu Józefa Kwasiborskiego i zaakceptowanego przez magistrat i Radę Miejską. Nad wykonaniem tego planu magistrat i ławnik Kwasiborski pracują niezmordowanie, to też należy się spodziewać, że zgodnie z tym planem wszystkie 5 szkół powszechnych za lat kilka znajdą się we własnych budynkach. Obecnie już dwie szkoły im. J. Piłsudskiego i im. Tadeusza Kościuszki mieszczą się we własnych budynkach.

W uroczystości poświęcenia wzięli udział p. T. Wardejn-Zagórski, starosta powiatu Warszawskiego, p. Radwański, inspektor szkolny, członkowie magistratu i Rady Miejskiej, kierownicy i nauczycielstwo szkół miejscowych, przedstawiciele organizacji i społeczeństwa, rodzice i dziatwa klas starszych.

Aktu poświęcenia dokonał członek Rady Miejskiej ks. prob. Edward Tysza w asyście prefekta szkoły ks. Nastuli. Po poświęceniu lokalu ks. prob. Tysza przemówił do zebranych podnosząc znaczenie tej uroczystości. Następnie p. burmistrz Cichecki, prezes komitetu rozbudowy gmachu szkoły, który b. sprężysto kierował rozbudową przedstawił wysiłki magistratu i Rady Miejskiej i tych wszystkich czynników samorządowych i społecznych, które przyczyniły się do dokonania tego dzieła.

Koszt wykonywanych robót wynosi około 75.000 zł., wydatkowanie której to sumy przyszło o tyle trudniej, że suma ta nie była przewidziana w budżecie miasta, magistrat wydał dotychczas 40.000 zł. a resztę wykonano na kredyt. Podkreślił przychylność p. starosty Zagórskiego, którego wpływem należy zawdzięczać uzyskanie na cel rozbudowy szkoły pożyczki w sumie 15.000 zł. z powiatowego funduszu na budowę gmachów szkolnych.

Następnie podkreślił specjalne zasługi kierownika szkoły p. W. Mazurkiewicza który niezmordowanie pracował przy rozbudowie gmachu. Imieniem władz szkolnych przemawiał p. inspektor Radwański podnosząc wagę dokonanego dzieła w tak ciężkich warunkach gospodarczych, p. wiceburmistrz Berent podkreślił zasługi niektórych osób instytucji, które przyczyniły się do rozbudowy gmachu.

Następnie w imieniu swoim, nauczycielstwa i dziatwy szkolnej przemawiał kierownik szkoły p. Mazurkiewicz. Narysował krótki zarys historii szkoły i złożył podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do rozbudowy szkoły, a w szczególności p. staroście Zagórskiemu i prezesowi Dozoru Szkolnego p. inż. W. Radomskiemu. Na zakończenie przemówił p. starosta Zagórski podnosząc doniosłe znaczenie nauczania dla przyszłości państwa polskiego.

Na zakończenie p. starosta Zagórski złożył na ręce kierownika szkoły życzenia osiągnięcia jaknajlepszych wyników z pracy nauczycielstwa i dziatwy szkoły.

Po tej części oficjalnej odbyła się skromna herbatka dla uczestników uroczystości. Oczywiście nie było na tym przyjęciu wódki, bo większość miejscowej inteligencji nadal propaguje ideę prohibicji, chociaż kilka tygodni temu prohibicja w głosowaniu powszechnym przepadła.

Ze swej strony uważamy za konieczne podnieść zasługi położone przez oso-

by, które najbardziej przyczyniły się do rozbudowy gmachu, a mianowicie prezesa komitetu rozbudowy gmachu p. burmistrza J. Cicheckiego, kierownika szko-

Owocna praca Tow. Pomocy Szkolnej.

W dniu 27 listopada 1931 burmistrz m. Pruszkowa p. Józef Cichecki i ławnik Magistratu p. Józef Kwasiborski, na mocy uchwały Rady Miejskiej z 2 listopada i upoważnienia Magistratu z d. 2 listopada r. b. podpisali u notariusza Borkowskiego w Warszawie akt kupna na rzecz gminy m. Pruszkowa placu przestrzeni 12000 łokci kwadr. nabytego w roku 1922 przez T-wo pomocy Szkolnej obywateli m. Pruszkowa od Żbikowskich Zakładów Stalowych „Hossyb” Sp. Akc. — pod budowę szkoły.

Plac ten pierwotnie był przeznaczony pod budowę gimnazjum. Z chwilą dostarczenia gmachu dla gimnazjum przez Magistrat — przy ul. Kłonowej Nr. 4 i zażegnanie groźby skasowania w Pruszkowie państwowego gimnazjum, — T-wo pomocy Szkolnej przeznaczyło plac pod budowę szkoły.

Z tą chwilą zatwierdzony przez T-wo pomocy Szkolnej obyw. m. Pruszkowa Magistrat przeznaczył całkowicie na rzecz miasta i przyczynił się wydatnie tak do budowy gmachu dla gimnazjum jak i w przyszłości do budowy szkoły.

Na rzecz miasta przeszedł następujący

ły p. W. Mazurkiewicza, inżyniera Swierczewskiego projektodawcy planu rozbudowy gmachu i kierownika technicznego robót. ławnika Kwasiborskiego, wiceburmistrza St. Berenta i prezesa Dozoru Szk. p. inż. W. Radomskiego. Uczestnik

majątek Towarzystwa pomocy Szkolnej ob. m. Pruszkowa:

a) 100.000 szt. cegły palonej w dobrym stanie, która użyta została do przebudowy gmachu dla gimnazjum.

b) 34 309 mtr sześć. desek podkładowych, które użyte zostały również do przebudowy gmachu dla gimnazjum.

c) 108 mtr. sześć drzewa — kantowizny.

15000 klgr. wapna lasowego.

e) około 50 mtr.³ piasku budowlanego, zużytego do przebudowy gmachu dla gimnazjum.

f) gotówką wpłacono do Kasy Miejskiej 5000 zł.

g) plac przestrzeni 12000 mtr. kw. położony przy ul. Długiej, róg Mostowej, o którym mowa wyżej.

Towarzystwo pomocy Szkolnej ob. m. Pruszkowa przyczyniło się wielce swoimi wysiłkami dla dobra szkolnictwa i miasta dlatego żywi wdzięczność za wydatną pomoc.

Pracujmy tak wszyscy i wspólnie dla miasta, a będzie nam samym w nim dobrze.

Miejski Komitet Pomocy do spraw Bezrobotnych.

W dniu 4 listopada r. b. został zorganizowany przez p. Starostę Wardejn-Zagórskiego, Miejski Komitet do Spraw Bezrobocia w Pruszkowie.

Na organizacyjnym zebraniu przewodniczył pan Starosta, który w pięknej i przekonującej przemówieniu zabrał potrzebę pomocy społecznej w związku z akcją łagodzenia skutków bezrobocia i wezwał społeczeństwo do wspólnej pracy w tej akcji.

Powołane zostały na temże zebraniu władze komitetu jak następuje przewodniczący Komitetu burmistrz p. Józef Cichecki I-szy vice przewodn., ks. Proboszcz Edward Tysza II-gi vice przewod. komendant p. Witold Chelmiński, Skarbnik — pan Marjan Fuchs, Sekretarz pan Józef Kwasiborski.

Do poszczególnych sekcji wybrano:

Sekcja pracy: p. Wojciech Radomski, zastępca p. Eugeniusz Krysiński.

Sekcja zbiórki: Kierownik vice burmistrz Stanisław Berent zastępczyni p. Stanisława Buczyńska.

Sekcja rozdziału: — Stanowisko kierownika pozostawiono dla b. Komitetu pomocy bezrob., D-ra Gawlikowskiego, na zastępczynię wybrano p. Marię Królikowską.

Sekcja kwalifikacyjna: Stanowisko kierownika pozostawiono dla b. Komitetu pomocy bezrob. p. D-ra Gawlikowskiego, na zastępczynię wybrano p. D-rę Felicję Łuniewską.

Na stanowiska kierowników sekcji rozdziału i kwalifikacyjnej, b. Komitet pomocy bezrob. D-ra Gawlikowskiego, zdecydował: — na pierwsze p. Zygmunta Zagórskiego i na drugie — p. Władysława Kowalczyka.

Sekcje Komitetu ukonstytuowane zostały w komplecie i działalność rozwinęły.

Żywe zainteresowanie warstw społecznych bez różnicy przekonań i wyznania sprawami łagodzenia skutków bezrobocia dają pewność, że nikt nie poskąpi i pracy, i ofiar aby najniebezpieczniejszym

pozbawionym pracy i chleba przyjść z pomocą.

To jest obowiązek chrześcijański i ludzki. Ten obowiązek mieszkańcy miasta Pruszkowa po obywatelsku spełniają.

Jako przykład ofiarności i głębokiego poczucia obywatelskiego, oraz głębokiego odczucia niedoli bliźniego niech nam posłuży pan D-r Edward Stefan (senior) który pierwszy pospieszył z ofiarą, składając na ręce przewodniczącego Komitetu burmistrza miasta p. Józefa Cicheckiego złotych 100.

Miejmy nadzieję, że podobnych ofiarodawców znajdziemy pośród siebie więcej.

Spieszmy więc z ofiarami każdy w swej możliwości, a spełnimy maksimum: „kto szybko daje ten dwa razy daje”

A więc spieszmy, wszyscy na front walki z bezrobociem, jak głosi odezwa przewodniczącego Sejmiku Warsz.

Z życia Harcerzy.

Harcerski hufiec Błoński, z siedzibą Komendy w Grodzisku-Maz., obejmuje 6 drużyn w następujących miejscowościach Brwinów — 29 M., Milanówek — 18 M., Błonie — 60 M., Grodzisk — trzy drużyny — 6 M. (najstarsza drużyna hufca), 72 M. przy szkole powszechnej i 73 M. drużyna gimnazjalna. Komendantem hufca jest druh Br. Chajęcki.

W skład Komendy wchodzi druhowie: Fr. Łotocki, jako przyboczny, Fr. Makowiecki — referent wchowania fizycznego i B. Radecki — kierownik wyszkolenia harc. Każdy z członków Komendy jest jednocześnie stałym wizytatorem powierzonego mu środowiska harcerskiego.

Obowiązkiem wizytatora jest czuwanie nad tętą pracy harcerskiej w odpowiedniej drużynie.

Celem omawiania spraw bieżących na terenie hufca, Komenda zbiera się w świetlicy 72 M. w Grodzisku w każdy piątek, gdzie urzęduje w czasie od godz. 18 — 19 Jarema.

PRACA DLA IDEI.

Pięć i pół roku pracował człowiek dla pewnej idei, pracował z zaparciem się siebie, wierząc że każda godzina jego wyteżonej pracy, to nowa cegiełka do rzucony do wielkiej budowy placówki oświatowej, za jaką uważał gimnazjum w Grodzisku.

Dr. Józef Mężyk przyszedł do Grodziska na stanowisko dyrektora szkoły, która z niezmiernym trudem dziesiąty już rok dzień za dniem wywalcza sobie prawo obywatelstwa na terenie powiatu i miasta. Dlaczego z takim trudem jej to przychodzi? — Bóg jeden wie — w każdym bądź razie ma swe specjalne szczęście narażać się różnym grupkom iście prowincjonalnego miejscowego społeczeństwa. Nie najlepsi to ludzie, i nie najwięksi, którzy ją zwalczają, ale to rzecz znana, że dokuczyć i skrzywdzić może każdy, bez względu na jego poziom intelektualny i stanowisko.

Faktem jest, że pięć lat najcięższej walki poniósł na swoich barkach p. J. Mężyk. Nie bacząc na nie, wierząc, że prawda zwyciężyć musi, szedł naprzód, wzywając się w to małe społeczeństwo dzieci i młodzieży, z którym żył i które szczerze kochał. Sześćdziesiąt troje absolwentów z pod jego kierunku poszło w życie, wierząc, że takim jak on powinien być prawy, uczciwy obywatel państwa. Nie opuścili oni szkoły i nie opuścili swego dyrektora, który w każdej chwili gotów jest służyć im radą i pomocą — przez cały rok szkoła roi się od białych studenckich czapek tych, którzy mimowoli ciągną do tych murów i do tego człowieka, do których im serca przyrośli na całe życie.

Od chwili, gdy p. Mężyk stanął na stanowisku dyrektora, bolączką gimnazjum był brak lokalu — wszystkie więc siły wyteżył, aby temu brakowi zapobiec. Z cechującą go stale energią i wiarą, w najcięższych warunkach postanowił lokal dla szkoły zdobyć — poparty przez grono nauczycielskie cel ten osiągnął i obok starego budynku stoi, prawie już wykończony nowy gmach, który całkowicie wystarczy na potrzeby szkoły.

Widocznie to miało być kresem jego pracy na terenie szkoły, bo w tej właśnie chwili, gdy akcja budowy dobiegała końca, gdy zatem najważniejsza trudność egzystencji gimnazjum miała być szczęśliwie rozwiązana, p. Mężykowi dano do zrozumienia, że jego osoba na stanowisku dyrektora stoi na przeszkodzie przywróceniu szkole praw państwowych.

Nikt nie jest pewny czy tak jest istotnie, w każdym jednak razie takie wiadomości krążyły po mieście i wreszcie doszły do uszu interesowanego. Cóż w tym wypadku mógł zrobić człowiek tej miary, co p. Mężyk? — Konsekwentny w swej bezinteresownej ofiarności dla szkoły, do której przywiązał się całą duszą, złożył rezygnację i ustąpił, nie chcąc ani na jedną chwilę opóźnić tego, co stanowi o dalszej egzystencji szkoły.

Nie zapomni on nigdy tych lat swego życia, które oddał gimnazjum Grodziskiemu — były to lata dla niego bardzo ciężkie, całkowicie absorbujące wszystkie jego siły fizyczne i duchowe.

Tylko człowiek idealnie dobry jest w stanie takie pięć lat przeżyć, nie upadając na duchu i uparcie wierząc w podatni rezultat tych zmagania nad siły.

I tylko człowiek prawdziwie ofiarny, szlachetny i prawy zdobyć się może na

taki gest, jakim jest rezygnacja p. Mężyka.

Ponad interes osobisty, ponad ambicję własną, zapatrzony w cel, który mu przyswiecał przez cały okres pracy w Grodzisku, odszedł, bo tak zrozumiał swój ostatni obowiązek wobec tej szkoły, którą pokochał serdecznie.

Jakże jaskrawo odbija ten człowiek od ogólnego tła bezwzględnej walki o byt, o zaszczyty i honory, jakie cechują powojenne stosunki pomiędzy ludźmi.

Niechże mu przyszłość nagrodzi to wszystko, co wycierpiał w Grodzisku, a pociechą w chwili rozstania ze szkołą niech będzie świadomość głębokiego szacunku ze strony rodziców i miłości ze strony dzieci, które pod jego serdecznym kierunkiem rosły i pracowały.

Jedno z rodziców.

Coś o Harcerstwie.

Jedno z przodujących miejsc organizacji ideowych na terenie Państwa Polskiego zajmuje bezsprzecznie harcerstwo.

O stanie rozwoju i działalności powyższej organizacji na terenie m. Pruszkowa pisaliśmy już niejednokrotnie.

Na początkach roku bieżącego, gdy komendantem Hufca pruszkowskiego był p. Jan Sadowski, praca harcerska szła naprzód. Było ją poprostu widać, wyczuwało ją się. Publiczny udział harcerstwa w dniu 3 maja, „Święto Harcerza” 7 czerwca, przemaszerowujące grupki harcerzy, rano czy wieczorem, następnie wyjazd na obóz, — były najlepszym tej pracy dowodem.

Po skończonym obozie, o harcerstwie jakoś mało słychać.

Jak nas informują p. Sadowski z Pruszkowa wyjechał, wobec czego hufiec pruszkowski zlikwidowano, wcielając go w skład hufca powiatu warszawskiego. I na tem koniec.

Drużyny zapewne coś robią, lecz niechże dadzą znać, że żyją. Sposobów do tego jest moc.

Czyżby z wyjazdem p. J. Sadowskiego, który trzeba przyznać pracę harcerstwa posunął naprzód, miałyby zapanaować „bezrobocie” działalności harcerskiej?

Czekamy więc wiadomości od miarodajnych czynników, by zechciały rozjaśnić horyzonty działalności harcerskiej na terenie Pruszkowa.

Baczny Obserwator.

O wolny dostęp do świątyni.

Niejeden z mieszkańców Rembertowa nowoprzybyłych, a tych niebrak, podziwiał dlaczego parafia Rembertowa, licząca przeszło 15 tys. mieszkańców, oprócz okolicznych wiosek, niema wolnego dostępu do kościoła.

Obecny kościółek, przerobiony z dawnej cerkiewki prawosławnej, dzięki staraniom obecnego proboszcza ks. St. Małka, przy poparciu ofiarnym mieszkańców, został kościołem li tylko wojskowym, bo znajduje się na terenie części poligonu, i jak głosi napis przy wejściu od strony zakrystii: „miejsca dla oficerów, podoficerów i ich rodzin”.

Następnie, jeżeli kto chce załatwić jaką pomoc religijną po godz. 9 rano w dzień powszedni, lub w niedzielę po

1 popołudniu, czy wezwanie do chorego chrzest, lub na zapowiedzie dać, zmuszony jest nabyć przepustkę przy bramie za opłatą i oprócz tego wylegitymować się.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę wszystkie te formalności, to nic dziwnego, że większa część mieszkańców zniechęca się do wysłuchania mszy świętej, co widać daje się na sumie około 30 osób.

Mogę przytoczyć pewien charakterystyczny fakt. Pewien mieszkaniec zakupił mszę żałobną na godz. 8½ rano za duszę rodziców, niestety spóźnił się o ½ godziny i gdy miał przekroczyć bramę wiodącą do kościoła został zatrzymany wobec nie wypełnienia wyżej podanych formalności, wobec czego dał sobie słowo więcej niechodzenia do kościoła.

Wszak jest łatwy sposób rozwiązania tych wszelkich przeszkód, tylko dobrej woli i chęci, jak ze strony mieszkańców, tak i samego proboszcza.

Parafia posiada śliczny plac, cegłę, wapno, plany, trochę kapitałów, należy wiać się energicznie zebrać grosza na robocizną i postawić choć kaplicę prowizoryczną, która by każdego dnia i w każdej chwili była dostępną dla każdego parafjanina.

Zamiast utyskiwać na przeszkody zabierzmy się wspólnymi siłami i odwalmy ich na bok, abyśmy mieli wolną i dostępną drogę do kościoła.

M.

KRONIKA

PRUSZKÓW.

Przedstawienie amatorskie na bezrobotnych. Dnia 19 i 20 b. m. w sali Nowa Szwajcarnia staraniem koła Zw. Peowiaków w Pruszkowie urządzono przedstawienie amatorskie na zasilenie funduszu Miejskiego Kom. do spraw bezrobocia, na program złożyły się trzy jednoaktówki: „Generalna próba”, „Skazaniec” i „Szaleńcy”. Całość wypadła dobrze, licznie zgromadzona publiczność nie szczędziła oznaków zadowolenia dla wykonawców.

Pomoc dla bezrobotnych. Miejski Kom. do spraw bezrobocia rozpoczął dnia 21 rozdawnictwo produktów dla bezrobotnych. Rozdawnictwo odbywało się w dw. sali „Ergos”.

„Tradycyjny opłatek.” Koło Absolwentów przy szkole im. Tad. Kościuszki urządza dnia 29 grudnia w gmachu szkoły im. Kościuszki „Tradycyjny Opłatek”. Początek o godz. 18. Wejście za zaproszeniami.

Doroczny bal Sylwestrowy w „Sokole.” Tow. gimn. „Sokół” urządza w swych salonach doroczny bal Sylwestrowy dnia 31 grudnia. Początek o godz. 22.30. Wejście za zaproszeniami.

Opłatek w „Odrodzeniu.” Tradycyjnym zwyczajem Chrzęśc. Związek Młodzieży Prac. „Odrodzenie” urządza „Opłatek” dla członków i sympatyków.

Opłatek w roku bieżącym odbędzie się we wtorek dnia 29 grudnia o godz. 7-ej wiecz.

Dzięki wysiłkom komitetu organizacyjnego uroczystość ta zapowiada się bardzo efektownie i uroczystie.

Okręgowy Zjazd Młodzieży Chrzęśc. Zw. Młodz. Prac. „Odrodzenie.” W niedzielę dnia 6 grudnia r. b. odbył się

przyjmuje do druku wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące. Fachowe kierownictwo drukarni gwarantuje Sz. Klienci terminowe i solidne wykonanie zamówień. Kantor drukarni czynny bez przerwy od g. 8 r. do 7 w. z wyjątkiem niedziel i świąt.

SZKOŁA MUZYCZNA

Im. Zyg. NOSKOWSKIEGO
W PRUSZKOWIE, UL. T. KOŚCIUSZKI № 44.

Otwarto Przedsiębiorstwo muzyczne pod kier. prof. Konserwator. Warsz.
M. Zdzienchowskiej dla dzieci od lat 4-6 do 7 min.
Zapisy przyjmuje Kancelaria Szkoły od godz. 4 do 6 p. p.
Opłatę za dzieci pracowników państwowych uiszcza Skarż.

DRUKARNIA SPOŁECZNA W PRUSZKOWIE

TELEFON 23.

UL. CEDROWA 14.

TELEFON 23.

Rozpowszechniajcie „Echa Podmiejskie”

Kupon ulgowy DO KINA „ZNIOZ” w Pruszkowie
Ważny na seansy piątkowe na dzień 29 grudnia

Kupon ulgowy DO KINA „ZNIOZ” w Pruszkowie
Ważny na seansy piątkowe na dzień 28 grudnia

Okręgowy Zjazd Młodzieży Chrz. Związku Młodzieży Pracującej „Odrodzenie” w Warszawie. Zjazd, w którym uczestniczyło około 80 delegatów, rozpoczął się nabożeństwem w Kościele św. Marcina przy ul. Piwnej, poczem odbyły się obrady w sali przy ul. Rymarskiej 2/4.

Wstępne podniosło przemówienie wygłosił ks. Prałat Z. Kaczyński, dyr. Kat. Ag. Prasowej, poczem przyjęte zostały sprawozdania z działalności poszczególnych Kół, oraz wygłoszonych zostało szereg referatów organizacyjnych.

Po przerwie obiadowej odbyła się uroczysta akademja ku uczczeniu Ojca św. Piusa XI. Akademję zagał kol. Fr. Kwasiborski, poczem przemówienia wygłosili: Ks. Prałat Z. Kaczyński, red. S. Kaczorowski, radny S. Spasiński i ławnik J. Kwasiborski. Akademja urozmaicona była obfitym działem koncertowym z udziałem p. Z. Pinińskiej i p. prof. W. Prusaka (śpiew), p. kapit. Hutt (deklamacje), oraz kol. M. Szepównej (fortepian). Zebrana licznie młodzież darzyła wykonawców programu niemiłkającymi oklaskami. Podniosła tę uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego „Boże coś Polskę”, oraz na wniosek p. ławnika Kwasiborskiego przyjęto następującą rezolucję w sprawie projektu nowego „prawa małżeńskiego”:

„Zebrani w dniu 6 grudnia 1931 roku, członkowie i sympatycy Chrześc. Związku Młodzieży Pracującej „Odrodzenie” na Zjeździe Okręgowym w Warszawie, stwierdzają, że projekty „prawa małżeńskiego” i „ustawy o aktach stanu cywilnego” opracowane przez Komisję Kodyfikacyjną, sprzeciwiają się zasadom nauki Kościoła Katolickiego i godzą w podstawę życia społecznego t. j. rodzinę. Wobec tego zebrani postanawiają ze wszystkich sił przeciwstawić się z całą stanowczością wprowadzeniu tych projektów w życie, oraz gorąco zaapelować do wszystkich katolików w Polsce do najbardziej stanowczego oporu przeciwko wprowadzeniu tych błędnych wolnomyślicielskich projektów”.

Turniej ping-pongowy o mistrzostwo Pruszkowa. Chrześc. Związek Młodzieży Prac. „Odrodzenie” organizuje turniej ping-pongowy o tytuł mistrza m. Pruszkowa.

Zawody rozegrane zostaną w dniach od 2-go do 6-go stycznia roku przyszłego, poczem zostaną rozdane nagrody i dyplomy.

Zapisy zawodników przyjmuje sekretariat Koła przy ul. Bol. Prusa 44 w środy i soboty od 6-ej do 9-ej wieczorem w terminie do dnia 30 grudnia r. b. Tam też można się zapoznać z regulaminem i systemem zawodów.

Bezalkoholowa gospoda świetlica.

Na terenie Pruszkowa od 2½ lat istnieje bezalkoholowa gospoda Tow. Klubów Kobiet Pracujących, w której dostać można tanie, smaczne i zdrowe obiady, mleko, herbatę i kawę i ciastka. Tylko alkoholu naprawdę się tam pod żadną postacią nie sprzedaje. Że jednak zamiast przyjemności, jaką daje wódka, trzeba dać inną, z gospodą łączy się świetlica, będąc instytucją kulturalno-oświatową. Są więc gry towarzyskie war-

caby, szachy, jest czytelnia, biblioteka pateton. Można urządzać zabawę, zejść się na rozmowę w kołku przyjacielskim.

W świetlicy organizują się różne prace kulturalne. Robotnicze łow. przyjaciół dzieci ma tam swoje kluby rozrywkowe. I teraz organizuje się tam komitet gwiazdkowy.

Przed głosowaniem za sprzedaż, czy zakazem alkoholu odbywały się w świetlicy posiedzenia komitetu do walki z alkoholizmem, i urządzona została wystawa przeciwalkoholowa. Iowarzystwo Klubów Kobiet Pracujących, ma dwa założenia.

1) wierzy, że podniesienie kultury towarzyskiej i społecznej najskuteczniej zwalczy alkoholizm.

2) Chce instytucję oprzeć na podstawach, łącząc ją z instytucją gospodarczą. Na to jednak trzeba aby pruszkowianie znali ją i chcieli poprzeć.

Idźcie więc do gospody — Świetlicy Kraszewskiego 11. choćby przez ciekawość.

Budowa ulic. W roku bieżącym miasto nasze zdobyło dwie ulice nowe — zabrukowane: Chemiczna na długości 100 mtr. (ogólna powierzchnia bruku 1000 mtr. kw.) i Łazienkowską — na długości 210 mtr. (ogólna powierzchnia bruku 1800 mtr. kw.)

Pierwsza służy jako dojazd do targu miejskiego i dopraszała się od dawna nowej szaty, druga zaś ma przede wszystkim na celu skrócenie połączenia dzielnicy Żbikowskiej z Pruszkowską a szczególnie ze stacją towarową. Ta myśl gospodarcza jest trafna, skróci bowiem dojazd z dzielnicy Żbikowskiej do dworca kolejowego, przynajmniej o 1 kilometr.

Tak więc miasto nasze pomimo trudności finansowych stale kroczy naprzód.

Na zasadzie zaczerpniętych informacji dowiadujemy się, że w przyszłym roku budowa ul. Łazienkowskiej będzie kontynuowana aż do osiągnięcia połączenia z brukiem na ul. Przejazdowej.

Będzie to bez wątpienia ulica o pierwszorzędnej wartości gospodarczej dla dzielnicy Żbikowskiej.

BRWINÓW.

Wizytacja drużyny harcerskiej. W niedzielę dn. 6 grudnia odbyła się wizytacja 29 M. Druż. Z. H. P. w Brwinowie.

Po Mszy Św. harcerze zebrał się w szkole powszechnej, Raport złożył wizytatorowi, przyboczny drużyny.

Przeprowadzono zawody zastępów o pierwsze miejsce w skoku zespołowym tyłem. Odśpiewano szereg pieśni harcerskich, dh. Osiecki stary wiarus drużyny powiedział gawędę, na temat „czego wymaga od nas Ojczyzna”, następnie przeprowadzono szereg gier harcerskich i odśpiewano pieśń „Wszystko, co nasze Polsce oddamy”. Po zbiórce dru-

Egzekutorzy uzdolnieni potrzebni

do instytucji komunalnej. Wymagana kaucja lub gwarancja najmniej zł. 5.000. Ewentualne zarobki 400 — do 800 złotych miesięcznie. Szczegółowe oferty składać w Administracji „Echa Podmiejskie” pod „Egzekutor”.

STANISŁAW SZOBER Pruszków, BOL. PRUSA 18

POLECA:

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA

OZDOBY CHOINKOWE I RÓŻNE ZABAWKI

CENY KONKURENCYJNE.

Redaktor i wydawca STEFAN SZEPPE

REDAKCJA czynna od godz. 19 do 21, w niedziele i święta od godz. 13 do 16. ADMINISTRACJA czynna od g. 12 do 21, w niedziele i święta od g. 13 do 16.

Drukarnia Społeczna, Pruszków, Cedrowa 14.

żyny, druh wizytator miał krótką konferencję z zastępowymi, oraz poszczególnymi funkcyjnymi.

Drużyna pracuje dobrze. Warunki sprzyjające normalnemu rozwojowi. Wiele do zawdzięczenia ma drużyna Druhowi W. Moczydłowskiemu, kierownikowi szkoły, który pełniąc rolę opiekuna drużyny, okazuje jej bardzo wiele pomocy.

GRODZISK.

Kominek harcerski. W dn. 5 grudnia, w świetlicy 72 M. przy szkole powszechnej w Grodzisku odbył się „kominek harcerski”, dla drużyn miejscowych, zorganizowany przez d-ha Fr. Łotockiego, przybocznego hufca.

„Kominek” poświęcono uczczeniu 101 rocznicy powstania listopadowego.

„Kominek” otworzył dh. Br. Chajęcki, komendant hufca. Referat o tych, co przed stu laty krzyknęli: za lata niewoli, za lata łez przywłaszczycielom kres (z Wyspiańskiego) i poszli w bój o naszą wolność — wygłosił dh. Stach Włodarczyk.

DZIWOŁĄGI SPISOWE.

Podczas ogólnych spisów mieszkańcy mieli sporo kłopotu z dawaniem odpowiedzi na pytania, niektóre z nich więcej charakterystyczne podajemy poniżej.

1) W rubryce „nazwa zawodu głównego fachu i t. p. gdzie należało pisać główne źródło utrzymania” piszą: krawcowa przy mężu dla wszystkich, winno być: przy mężu, krawcowa wykonywująca robotę dla wszystkich zgłaszających się

2) Kobieta wyszła drugi raz za mąż, miała syna z pierwszym mężem o nazwisku X. urodzonego w lipcu 1922 r., oraz syna z drugim mężem o nazwisku Y. urodzonego w sierpniu 1921 r. Komisarz pisze: że pierwszy syn o nazwisku X urodził się w lipcu 1922 r., drugi o nazwisku Y urodził się w sierpniu 1922 r. Czyli o miesiąc różnicy z 2-ch mężów.

3) W rubryce gdzie jest zapytanie czy jest kanalizacja czy nie i gdzie trzeba było odpowiadać „tak” lub „nie” piszą „wyliwa się na podwórko”, „usuwa się jak się da”.

4) W rubryce gdzie jest zapytanie czy jest wodociąg czy nie, gdzie trzeba było dać odpowiedź „tak lub „nie” odpowiadają „studnia zepsuta, lokatory skarżą się”.

Do szycia przyjmuję:

WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES KRAWIECCZYNY WCHODZĄCE, JAK RÓWNIEŻ I BIELIZNĘ.

WYKONANIE SOLIDNE CENY PRZYSTĘPNE
Pruszków, Stalowa 18 m. 7.

Stolarz galanteryjny

przyjmuje reperacje i odświeżanie mebli oraz roboty rzeźbiarskie, wyplatanie krzeseł i oprawę obrazów. Pruszków, Stalowa 18 m. 7.

Korepetycji udzielam w zakresie 6 klas gimnazjum. Wiadomość: Pruszków, Otórkowa 20—5.

Ucznia na praktykę przyjmie drukarnia. Wiadomość w drukarni Społecznej, Cedrowa 14.

Ważne dla rodziców.

Student IV roku matematyki udziela korepetycji matematyki w zakresie wszystkich szkół średnich. Proszę zgłaszać się ul. Otórkowa 15—7.

Stół dębowy i krzesła

do sprzedania. Wiadomość: Otórkowa 20 m. 5.

Przedstawiciel na Rembertów: Stanisław Massalski